CZĘŚĆ XLII — № 80. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{17}{29}$ Października.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{16}{28}$ Października.

N. Cesarz Jmć, 28 Września, o godzinie 11 rano, raczył odbyć musztrę bataljonową pułku Dragonów J. C. W. W. X. Następcy Cesarzewicza i pozostał zeń zupełnie zadowolonym. Potém N. Pan przyjmował ordynansów od wszystkich wojsk 3 odwodowego korpusu jazdy.

29 tegoż m. J. C. Mość był obecnym strzelaniu do celu 3 Konno-artylleryjskiej dywizyi, Dońskiej kozackiej konno-artylleryjskiej brygady i szwadronów z pułków Dragońskich 3 odwodowego korpusu jazdy, i znalazł działania żołnierzy najbardziej zaspokajającemi. Następnie N. Pan oglądał naprowadzanie przez rzekę Rossi pontonów przez 1 dywizyon konnych Pionierów.

30 Września, N. Cesarz Jmć odbył manewr wojsk 3 odwodowego korpusu jazdy z ich artylleryą, 1 konno-pioniernego dywizyonu i Dońskiej kozackiej konno-artylleryjskiej brygady, i pozostał zupełnie z nich zadowolonym. Po manewrach, J. C. Mość wyjechał z Białej-Cerkwi w dalszą podróż o godzinie 2 po południu.

3 Października, o godzinie 5 zrana, N. Pan stanął w Warszawie. W chwili przybycia J. C. Mości znajdowali się w Warszawie Xiążę Niderlandski z Małżonką i Xiążęta Hessen-Kasselski, Schleswig-Holstein-Sonderbourg-Glücksbourgski i Eugeniusz Wirtembergski. Wieczorem dnia tegoż przybyła J. C. W. Wielka Xiężna Olga Mikołajówna ze Swym Małżonkiem.

Na drugi dzień po przybyciu, Cesarz Jmć oglądał pułk Huzarów J. C. W. W. X. Olgi Mikołajówny i przedstawił takowy Jej C. Wysokości. Potém N. Pan, wraz z N. Cesarzową i J. C. W. W. X. Olgą i wszystkiemi Wysokiemi Gośćmi, raczył być w Prawosławnym Soborze, gdzie już znajdowali się wszyscy Jenerałowie, Sztab i Oberoficerowie.

Wieczorem dnia tegoż raczyli przybyć do Warszawy JJ. CC. Wysokości WW. XX. Mikołaj Mikołajowicz i Michał Mikołajowicz.

5 Października, w dniu pięćdziesiątlecia służby Głównodowodzącego Czynną Armiją, o godzinie 11 rano, wszyscy znajdujący się w Warszawie Jenerałowie, Sztab i Ober oficerowie, niepełniący w dniu tym służby, byli zebrani w paradnej formie u wejścia do mieszkania Jenerał-Feldmarszałka i w Mokotowskiej allei; przy domie stała straż honorowa od Ołonieckiego pułku pieszego; przed samym zaś domem, na placu Ujazdowskim, uszykowany był pułk Strzelców imienia Jego Xiążęcej Wysokości, w dywizyonowych kolumnach z prawa, mając głowy bataljonów zwrócone na linije, i lekka № 2 baterya 4 brygady Artyllerii.

O godzinie 11, N. Cesarz Jmć przybył do frontu z lewego skrzydła, i, odebrawszy honory, rozkazał nieść nadającą się Xięciu Warszawskiemu laskę Feldmarszałkowską przed pierwszy ploton, z honorami, jakie się zwykły oddawać chorągwiom. Laska w futerale była niesiona przez syna Jenerał - Feldmarszałka, Fligel-adjutanta, pułkownika Xięcia Warszawskiego, który miał z obustron za assystentów JJ. CC. Wysokości, Wielkich Xiążąt Mikołaja Mikołajowicza i Michała Mikołajowicza. Poprzedzie szedł Jenerał-adjutant hrabia Adlerberg.

Następnie, J. C. Mość, ze wszystkimi Dowodzcami Korpusów, z Jenerał i Fligel-adjutantami, i z przysłaną umyślnie na ten obchód przez Króla Pruskiego Deputacyą od 1 pułku Pruskiej piechoty, raczył udać się do Jenerał-Feldmarszałka w jego mieszkaniu, dla powinszowania. Przytém pułkownik Holfelder, Dowódzca 1 pułku Pruskiej piechoty,

wręczył Xięciu Warszawskiemu pismo Króla, oznajmujące Jenerał-Feldmarszałkowi, że, w dowodzie szczególnych względów ku świetnym czynom Xięcia Warszawskiego, mianował go Szefem 1 pułku piechoty Pruskiej, jako najstarszego w Armii pułku.

Potém, Cesarz Jmć, wróciwszy do frontu, przyjął na Siebie dowodztwo pułku. Za ukazaniem się Jenerał-Feldmarszałka, Jego Cesarska Mość zakomenderował: «prezentuj broń» i, odsalutowawszy, raczył pójść na spotkanie Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego; poczém wręczył, zamiast raportu, Najwyższy Reskrypt o nadaniu mu laski Feldmarszałkowskiej, ozdobionej brylantami.

Następnie, za danym przez N. Pana znakiem, Fligel-adjutant Xiążę Warszawski, z assystentami, zbliżył się do Cesarza Jmci, i N. Pan, wyjąwszy laskę z futerału, wręczył Xięciu Warszawskiemu, który przyjął takową przyklęknąwszy. W tejże chwili wojska wydawały okrzyk «hurra», a bateryе Artylleryi i Cytadella Alexandrowska dawały ognia z dział 51 razy.

Potém wojska, uczyniwszy zmianę dyrekcyi na lewo, przeszły dywizyonami, na dystancye plotonowe, ceremonijalnym marszem, przed Jenerał-Feldmarszałkiem, prowadzone przez N. Cesarza Jmci. Po ukończonej paradzie, chorągwie zostały odniesione do mieszkania Xięcia Warszawskiego.

Xiążę Warszawski otrzymał też od Xięcia Wellingtona pismo powinszowania z powodu spełnionych pięciudziesiąt lat służby Jego Wysokości.

Tegoż dnia, o godzinie 4, był obiad u Jego Cesarskiej Mości, na który wezwani byli wszyscy w Warszawie obecni Jenerałowie.

Przez Rozkaz dzienny z dnia 5 Października, syn Feldmarszałka, Fligel-adjutant pułkownik Xiążę Warszawski, został zaliczony, prócz innych, do pułku Strzelców imienia swojego ojca.

7 Października, N. Cesarz Jmć raczył oglądać zebrane pod Warszawą wojska 6 dywizyi piechoty, 2 brygadę 9 dywizyi pieszej, pułk Huzarów J. C. W. Olgi Mikołajówny, dwa dywizyony pułku Żandarmów, szwadron Warszawskiego dywizyonu Żandarmów, Konno-gorski dywizyon zbornego Kaukazskiego nieregularnego pułku, dywizyon Zakaukazskiego konno-muzułmańskiego pułku, 6 brygadę polową 2 dywizyi Artylleryi, i Dońską konno-artylleryjską lekką № 9 bateryą, i pozostał z nich zadowolonym.

O godzinie 4 miał miejsce obiad u Jenerał-Feldmarszałka, uświetniony obecnością N. Cesarza i JJ. CC. WW. WW. XX. Mikołaja Mikołajowicza i Michała Mikołajowicza, Xięcia Następcy Wirtembergskiego i Xiążąt Niderlandskiego, Hesse-Kasselskiego, i Schleswig-Holstein-Sonderbourg-Glucksbourgskiego.

Obiad ten był dany przez Xięcia Warszawskiego dla przysłanej przez Króla Jmci Pruskiego deputacyi od 1 pułku Pruskiej piechoty, którego Szefem został mianowany Xiążę Feldmarszałek.

Reskrypt Cesarski *do Głównodowodzącego Czynną Armiją Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, wydany w Warszawie dnia 5 Października 1850 roku.*

«Xiążę Janie, synu Teodora. W dniu dzisiejszym spełnił się rok pięćdziesiąty waszej pamiętnej służby Tronowi i Ojczyźnie. Rozpocząwszy zawód jako adjutant Naszego ukochanego Rodzica, braliście świetny udział we wszystkich prawie wojnach z czasów panowania Cesarza Alexandra I, odznaczając się stale przezornością rozporządzeń waszych i walecznością osobistą. W ciągu ostatnich dwudziestu czterech lat, przewodnicząc zastępom Ruskim, ukończyliście z największą sławą wojny, uwiecznione świetnemi czynami, które nową sławą okryły oręż Ruski i pomnożyły potęgę i wielkość Cesarstwa. Wasze zwycięztwa w Persyi i Turcyi Azyatyckiej spowodowały pokój, równie chlubny jak i korzystny dla Rossyi. Szturm Warszawy, który trwał przez dwa dni i któryście krwią waszą zapieczętowali, położył koniec występnemu rokoszowi; przywodząc zaś wojskom, przeznaczonym na pomoc Najjaśniejszemu Przyjacielowi i Sprzymierzeńcowi Naszemu, Cesarzowi Austryackiemu, zdołaliście, w przeciągu dwóch miesięcy, przywrócić władzę prawego Rządu w Węgrzech, zmusiwszy dowodzcę powstańców do zdania się na łaskę. Wszystkie te czyny wyryją niezatartemi rysami w dziejach spółczesnych imię wasze, nierozdzielne ze sławą Rossyi. Wasze prace w czasie pokoju, w pełnieniu ważnych obowiązków Głównodowodzącego Armiją Czynną i Namiestnika Mojego w Królestwie Polskiem, niemniej są chlubne. Dzięki waszej niezmordowanej pieczołowitości, wojska, dowództwu waszemu poufane, doprowadzone zostały do wzorowego pod wszystkiemi względami stanu. Przez mądrą działalność i niespracowaną staranność waszą, wszystkie gałęzie zarządu Królestwa skierowane są ku celowi, który pragnę osiągnąć: ku dobru i pomyślności wszystkich w ogóle i każdego z osobna. Zawsze miło Mi było uznawać i wynagradzać wasze zasługi, i dziś rozkazałem ozdobić waszę laskę Marszałkowską szczególném godłem z brylantów, z powodu pięćdziesiątletniego jubileuszu waszej wiekopomnej służby. Wręczając wam to znamię, ponawiam wam wyrazy Moich szczerych i niezmiennych uczuć za świetne dostojeństwa, które tak słusznie zjednały wam prawo i do Mojej, i do wdzięczności Ojczyzny i potomków.

«Pozostaję na zawsze stale wam przychylnym.»

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 30 Września, Dowódzca 3 odwodowego korpusu jazdy, Jenerał-porucznik *Szabelski 1*, mianowany, za odznaczającą się służbę, Jenerałem jazdy, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków;—

Liczący się w jeździe Jeneral-porucznik *Grünwald*, Jeneral-adjutantom J. C. Mości.

Rozkaz dzienny Cesarski *w Wydziale służby Cywilnej, dany w Warszawie dnia 3 (15) Października.*

Zostają przyjęci do służby: Kandydat C. Uniwersytetu Petersburgskiego *Sokołow*, na starszego Nauczyciela Gymnazyum Dynaburgskiego; dymissyonowani: Radzca Stanu *Peüker*, na Cenzora Komitetu Cenzury Petersburgskiego; Sekretarz Kollegialny *Wojnicz-Sianożęcki*, na Dozorcę Honorowego Szkół powiatu Bielickiego; Radzca Honorowy *Sperski*, uwolniony w 1842 r. z pułku pieszego Jenerał-feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego Sztabs-kapitan *Kognowicki*, z przemianowaniem na Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Kollegialni *Downar* i *Dąbrowski*, Sekretarz Gubern. *Abramowicz* i Rejestratorowie Kollegialni *Maliński* i *Korzun*, na Dozorców Akcyzy w gubernii Kowieńskiej; Sekretarz Gubernijalny *Domański*, na Sekretarza Podolskiego Lekarskiego Zarządu; — Otrzymują dymissyą od służby: dla słabości zdrowia: były Horodniczy Barski, obecnie zostający przy Rządzie Gubernijalnym Podolskim, dymissyonowany Major *Romanowicz*; na własną prośbę: Sekretarz Kancellaryi Marszałka powiatowego Hajsyńskiego i Członek tamecznego pow. Komitetu do ustanowienia cen na trunki, Assesor Kollegialny *Ostapowicz*, i Sekretarz Podolskiego Zarządu Lekarskiego, Sekretarz Gubernijalny *Lachowicz*; — Zostaje uwolniony od służby: oddany pod Sąd za przeciwne prawu czynności Dozorca więzienia miejskiego Czerykowskiego, Sekretarz Prowincyalny *Uścinowicz*; — Przeniesieni: Sekretarze Kollegialni: Mierniczy sprawdzający Kowieńskiej Izby Dóbr Państwa *Narmont* i Pomocnik Naczelnika stołu Kancellaryi Głównozarządzającego Rządami pałacowemi i miastem Carskiém-Siołem *Ottowicz-Wołowski*, i Sekretarze Gubernijalni: Kancellista Departamentu Gospodarstwa Wiejskiego *Frik*, Dozorca wspólnej kwatery uczniów przy Gymnazyum Kowieńskiém *Pawłowski* i Naczelnik stołu Sądu powiatowego Carskosielskiego *Kombar*, na Dozorców Akcyzy w gubernii Kowieńskiej; Pomocnik Naczelnika stołu Izby Kryminalnej Kowieńskiej Rejestr. Koll. *Kołpyczew*, na Pomocnika Kontrolera tamecznej Izby Skarbowej; Naczelnik stołu Rządu Gubernijalnego Witebskiego Radzca Honorowy *Rodziewicz*, Sekretarze Kollegialni: Sekretarz Kancellaryi Marszałka pow. Surażskiego *Szaszkowski* i Naczelnik stołu Izby Kryminalnej Mohylewskiej *Bończa-Osmołowski*, i Sekretarze Gubernijalni: Sekretarz Lepelskiej Szlacheckiej Opieki *Brynk* i Deputat do nadzoru nad prawną przedażą trunków w pow. Lepelskim *Łyszczyński*, na Dozorców Akcyzy w gubernii Witebskiej; — Wykreślony zostaje ze spisów zmarły: Członej Rady Pocztowej Radzca Tajny *Mielnikow*. — W Królestwie Polskiém: podniesiony zostaje, za odznaczającą się służbę, do rangi Radzcy Dworu, Ober-Sekretarz Ogólnego Zgromadzenia Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu, Assesor Kollegialny *Przybylski*; — Otrzymuje zamianę rangi, uwolniony w 1848 roku z Wojenno-roboczej № 33 roty z rangą Podporucznika, obecnie pełniący obowiązki Burmistrza m. Koszyc (w gub. Radomskiej) *Błędowski*, na Rejestratora Kollegialnego; — Zostają uwolnieni od służby: Burmistrz m. Zwolenia, Sekretarz Kollegialny *Rydzewski* i Strażnik więzienia Kryminalnego Warszawskiego, Rejestrator Kollegialny *Skolimowski*; — Otrzymuje uwolnienie na własną prośbę: Urzędnik do poleceń szczególnych przy Kommisyi Rządowej Skarbu, zawiadujący Warszawską Komorą składową, Radzca Dworu *Poleski*, z mundurem.

—

Ukaz Rządzącego Senatu.

31 Sierpnia. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, na mocy którego redakcya art. 889 w T. X Ukł. Pr. (Ciąg VI) ma być zmieniona w sposób następujący: Dobrami spadkowemi (родовыя имѣнія) nie można rozrządzać w testamencie. Od tego ogólnego prawidła jeden tylko następujący dozwala się wyjątek: osoba, nie mająca ani dzieci, ani innych w prostej linii od niej pochodzących, może zostawić cały swój spadkowy majątek lub część jego, pomimo bliższych swoich sukcessorów, bez względu na stopień pokrewieństwa, jednej osobie z dalszych lub również bliskich krewnych, wszakże tego tylko domu, z którego dostał się odkazywany wybranemu przezeń w testamencie majątek, chociażby ta osoba, czy ze względu na pochodzenie od żeńskiej w tym domu głowy, czy z innej przyczyny, nie nosiła nazwiska testatora lub testatorki. Na tejże zasadzie dziedzic, nie mający ani dzieci, ani w prostej linii od niego pochodzących, może, jeśli majątek dostał się mu z różnych domów, wybrać i naznaczyć po jednym z każdego z tych domów sukcessorze. Testamenta tego rodzaju powinny być sporządzane w aktach wieczystych (у крѣпостныхъ дѣлъ); sporządzone zaś nieurzędowie (домашнимъ порядкомъ), poczytują się za rzeczywiste wtenczas tylko, kiedy będą przez samego testatora zlokowane w Radzie Opiekuńczej lub w Komitecie Towarzystwa Filantropicznego. Wolno mu wszakże, w razie niedozwalającej stawić się przed urzędem ciężkiej choroby, prosić sąd właściwy o poświadczenie tego testamentu w miejscu jego zamieszkania, podług zasady wyrzeczonej w art. 866. Osoby, na mocy postanowionych w tym (889) artykule prawideł, zapisujące swój spadkowy majątek, pomimo własnych prawnych sukcessorów, obowiązane są zostawić na własność przeżywającemu ich małżonkowi lub małżonce siódmą część całego swego spadkowego majątku, tak tego, co przechodzi do wybranego przez nich sukcessora, jak i tego, który pozostaje dla innych prawnych sukcessorów. Ostatni ten przepis nie ściąga się do gubernij Czernihowskiej i Połtawskiej, w których, co do sukcessyi małżonków, obowiązują osobne prawidła, zawarte w artykule 974 Ukł. Praw Cyw.

———

WITEBSK, *23 Września.* «W dniu 26 Sierpnia, w rocznicę bitwy Borodińskiej, oraz wzięcia szturmem miasta Warszawy, z powodu spodziewanego przybycia do Połocka J. C. Wysokości Cesarzewicza Następcy, naznaczone było, z woli Monarszej, otwarcie Pomnika, wzniesionego tam na pamiątkę wypadków wojny 1812 roku. J. C. Wysokość raczył przybyć do Połocka wiliją dnia tego, to jest 25 Sierpnia.

«O godzinie 9 rano 26 Sierpnia, Cesarzewicz raczył udać się do Cerkwi Sobornej, gdzie był spotkany od eparchialnego Arcybiskupa z Duchowieństwem. Następnie J. C. W. oglądał korpus Kadetów, poczém zaczęła się w Soborze Liturgija święta, po której ukończeniu Kadeci uszykowali się w zupełnej paradnej formie frontem prawém skrzydłem do Soboru, a lewém ku Pomnikowi, wzniesionemu na placu parady korpusu, naprzeciw cerkwi tegoż korpusu. Obrzęd zaczął się od processyi, podczas której Najprzew. Bazyli, Arcybiskup Połocki i Witebski, niosł krzyż Patronki Białej Rusi, świętej Eufrozyny, Xiężniczki Połockiej, przywieziony, jak tradycya niesie, z Jerozolimy. Wśród postępowania processyi, J. C. Wysokość oddał jej cześć, przyjąwszy komendę nad bataljonem, a po przybyciu orszaku do Pomnika, Kadeci uszykowali się dokoła ustawionego w tém miejscu ołtarza z wodą święconą, twarzą ku Pomnikowi. Przy samym Pomniku byli też postawieni zebrani na tę uroczystość starzy wojskowi, z liczby tych którzy mieli udział w bitwach 1812 roku, tudzież mieszkańcy miejscowi, z liczby ówczesnych milicyantów Połockiego Milicyi (Ополченiе). Wtenczas Najprzew. Bazyli miał mowę, w której przypominał wszystkie wielkie wypadki 1812 roku, i wyłożył wzniosły pomysł szczęśliwie dziś panującego N. Cesarza, oznaczenia wieczno-trwałemi pomnikami miejsc, wsławionych Rossyjskim orężem. Następnie rozpoczął się ustanowiony obrzęd kościelny, z pokropieniem wodą święconą Pomnika, na którym darowany Korpusowi od Cesarzewicza obraz, postawiony był tymczasowo, zanim będzie gotowy, umyślnie dla tego Pomnika z woli Cesarskiej przeznaczony obraz na cześć ŚŚ. męczenników Sergija i Wakcha, których święto przypada w dniu 7 Października, w rocznicę wzięcia szturmem przez nasze wojska w 1812 roku miasta Połocka i zupełnego ztamtąd wygnania nieprzyjaciela. Po ukończeniu Cerkiewnego obrzędu, processya wróciła w tymże porządku do Soboru, i J. C. Wysokość, uszykowawszy bataljon Kadetów frontem ku Pomnikowi, oddał mu cześć, komenderując sam «prezentuj broń», poczém dał się słyszeć głośny okrzyk «hurra», wydany przez wszystkich Kadetów i lud zgromadzony. Następnie J. C. Wysokość odbył musztrę Kadetów i znajdował się na ich obiedzie, poczém wezwać raczył do Siebie na obiad, tak Arcybiskupa Połockiego i Witebskiego Najprzew. *Bazylego*, jako i PP. Jenerał-Gubernatora Xięcia *Golicyna*, Naczelnika gubernii Witebskiej Jenerał-majora *Jermołowa*, przejeżdżającego wtenczas przez Połock Jenerał-porucznika *Hurko*, zawiadującego budowaniem Pomnika, Prezesa Witebskiej Izby Rzeczywistego Radzcę Stanu *Rubcowa*, Pełniącego obow. Gubernijalnego, Marszałka powiatowego Witebskiego *Korbutta*, Połockiego Marszałka powiatowego *Hłasko*, i osoby obecne niniejszej uroczystości z liczby tych, co mieli udział w kampanii 1812 roku. Podczas obiadu, J. C. Wysokość raczył wnieść toast za zdrowie obecnych, którzy uczęstniczyli w wypadkach wojny 1812 roku i w zdobyciu szturmem miasta Warszawy, i po skończonej uczcie udał się w dalszą podróż, zostawiwszy w sercach wszystkich, którzy mieli szczęście być świadkami tej uroczystości, uczucia najgłębszego uwielbienia ku Wysokiej Jego Osobie.»

(z Gaz. gub. Witebskiej.)

TYFLIS, *27 Września.* J. C. Wysokość Następca Cesarzewicz, o południu 14 Września, raczył przybyć do Taman i tegoż wieczora na nocleg do Temriuk; nazajutrz o godzinie 8 wieczorem, J. C. W. przybył do Ekaterynodaru, a 16-go miał dniówkę, podczas której, po wysłuchaniu Lirurgii w Soborze, raczył oglądać zebrane wojska, a następnie, przyjmować wszystkich urzędników wojska Czarnomorskiego. 17-go, Następca udał się w dalszą podróż z Ekaterynodaru, i w Ust-Łabie był spotkany przez Głównodowodzącego. Po wysłuchaniu Liturgii w tymczasowej Cerkwi Stawropolskiego pułku Strzelców, Cesarzewicz pojechał konno do stacyi Niekrasowskiej ponad rzeką Łabą, i wieczorem wrócił na nocleg do Ust-Łaby. 18 Września nocował na stacyi Temiżbekskiej, 19-go na Nikołajewskiej, a 20 na Suworowskiej. 21-go, J. C. Wysokość, obejrzawszy wszystko godne widzenia w Kisłowodsku, przybył do Piatigorska, gdzie objeżdżał wszystkie nowe na wodach budowy. Nazajutrz, 22, przejechawszy przez Małkę do Wielkiej Kabardy, tegoż wieczora przybył do twierdzy Nalczyk, gdzie nazajutrz wszyscy znakomitsi mieszkańcy i starszyzny Wielkiej i Małej Kabardy, Karaczaja, Digoryi, Uruspija, Czeczema i innych plemion, mieli szczęście przedstawiać się Wysokiemu Gościowi. Tegoż wieczora Następca szczęśliwie stanął w twierdzy Władikawkaz.

«Tyflis istnieje od piętnastu wieków, i jeśliby otaczające skały mogły złamać prawa natury i domówić wypadki utracone przez dziejopisów, jakich były świadkami, jeśliby ziemia Tyflisu mogła odtworzyć wszystko, co się w nię dostało wraz z wypadkami wieków, stanęłyby przed nami tysiące wielkich ludzi Azyi; lecz oni wszyscy napiętnowali tę ziemię krwawemi śladami i zniszczeniem, i lud uciekał przed niemi z krwawemi ranami i jękami rozpaczy. Dopiero od chwili, kiedy znużona cierpieniami Gruzya rzuciła się na łono jednowierczej z nią Rossyi, mieszkańcy Tyflisu po raz drugi na swej ziemi uroczyście witają Najjaśniejszych Gości z okrzykami radości i róższczką oliwną.

«Po południu, 25 Września, prawie cała 50-tysiączna ludność Tyflisu była daleko za Moskiewską rogatką; pieszy i konni, w barwnych świątecznych strojach, cechy ze

swemi chorągwiami ubranemi w kwiaty, z zielonemi w ręku gałązkami — i wszystkie te tłumy radośnie się zachwiały i powszechny okrzyk «hurra» napełnił okolicę, kiedy poprzedzanego od Gruzyjskiej kalwakaty, Gruzyjskich xiążąt i szlachty w bogatych ubiorach, wśród świetnego orszaku, po prawicy naszego Xięcia-Namiestnika, konno, w zupełnej formie korpusu Kaukazskiego, ujrzały J. C. Wysokość Następcę Cesarzewicza. Lecz nie trzeba było pokazywać narodowi jaśniejącego Gościa — każdy Go poznawał po radującej duszę uprzejmości, poznawał sercem. I głośne, pełne entuzyazmu «hurra» grzmiało bez przerwy — był to serdeczny odgłos wdzięcznego narodu, wypoczywającego po burzach i klęskach pod łagodnėm i sprawiedliwėm berłem Monarchów Rossyi. Na chwilę zamilkły pobożnie te okrzyki przed wysokim żelaznym Krzyżem, obwiniętym w kwiaty przez cech Ogrodników, pod nim stojących — Krzyżem, wzniesionym na miejscu, gdzie Bóg-Ochrońca uchował Cesarza od szwanku, gdzie przy wyjeździe J. C. Mości z Tyflisu, powóz, nieszczęśliwym trafem, wywrócił się na drodze, wtenczas jeszcze nieurządzonej. Tam Następca wzniosł dziękczynne ku Bogu modły za zachowanie drogich dni Cesarza, jak my wznosimy je za każdym razem, przechodząc około tego pomnika.

«Znowu rozległy się okrzyki miłości i wdzięczności, i ożywione temi uczuciami tłumy, radośnie prowadziły Wysokiego Gościa w mury Tyflisu.

«Przy Moskiewskiej rogatce Burmistrz miasta, z obywatelami, spotkał J. C. Wysokość z chlebem i solą. Grom dział z Metechu obwieścił miastu o przybyciu Cesarzewicza, i odgłos dzwonów wszystkich cerkwi połączył swój dźwięk uroczysty z powszechnym głosem radości.

«Następca raczył jechać prospektem Gołowińskim, Atamańską ulicą, przez plac Erywański i Ormiański bazar do Syońskiego Soboru. Wszystkie ulice, balkony, okna i dachy domów były usiane rzędami kobiet w czadrach, i dam w świetnych strojach.

«W bramie Syońskiej świątyni J. C. Wysokość był spotkany od Najprzewielebniejszego Exarchy Gruzyi, *Izydora*, z orszakiem Duchowieństwa. Tamże byli zgromadzeni wszyscy wojskowi i cywilni urzędnicy. Po odprawieniu dziękczynnych modłów za zachowanie w pożądanėm zdrowiu Następcy, oraz za długie lata N. Pana i całej N. Rodziny, J. C. Wysokość raczył ucałować miejscowe obrazy, i potėm udał się do domu Głównodowodzącego, gdzie przed odwachem stała straż honorowa od pułku Grenadyerów J. C. W. W. X. Konstantyna Mikołajowicza.

«Wieczorem miasto było oświecone.

«Awłabar, Sałałakska góra i twierdza, zajaśniały jakiemiś czarownemi budowami z linij ognistych, i cała przestrzeń miasta prawie na sześć wiorst, wierzchołki gór i ich pochyłości do samego Kura, — wszystko to pałało wzorami z ognia, pod posępnėm, zamglonėm niebem, odbijając się w wodach rzeki.

«Szczególniejszém bogactwem oświetlenia odznaczały się: Gymnazyum Szlacheckie, dom Naczelnika Zarządu Cywilnego, dom Fyfliskiej Policyi, Pokrowskie koszary i stara Twierdza. Cała ludność miasta skupiała się na ulicach, a najbardziej przed domem Głównodowodzącego; gdy zaś J. C. Wysokość raczył wyjść na balkon i zwrócić uwagę na illuminacyą, okrzyki znowu dały się słyszeć i były powtórzone w najodleglejszych kwartałach miasta.

«Tak się odznaczył na wieki pamiętny, najradośniejszy dzień historyi Tyflisu, dzień 25 Września, w którym J. C. Wysokość Cesarzewicz uszczęśliwił Swą obecnością dawną stolicę Gruzyi.

«26 Września, Następca raczył przyjmować Najprzew. Exarchę Gruzyi *Izydora* i Jego Wysokość Xiążęcia Perskiego *Bechmet-Mirzę*, a o godzinie 11 mieli szczęście przedstawiać się wszyscy wojskowi i cywilni urzędnicy.

«Po południu, Cesarzewicz raczył oglądać Arsenał, Szlacheckie Gymnazyum, koszary Kaukazskiego bataljonu Saperów i Szkołę wojennych wychowańców przy tym bataljonie, Szkołę Kaukazkich Mierniczych, żeński zakład wychowania świętej Niny, budujący się na placu Erywańskim Teatr, Szpital miejski i Zakaukazski Instytut Panien Szlachetnych.

«O wpół do piątej, wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni i znakomitsze damy, byli wezwani na obiad, dany przez Namiestnika, z powodu przybycia J. C. W. Cesarzewicza.

«Przy końcu obiadu, Następca raczył wnieść toast za drogie zdrowie Cesarza Jmci. Setne głosy połączyły się w jedno, pełne zapału «hurra», serdeczną na ten pożądany toast odpowiedzią był okrzyk nieprzerwany, długociągły, powtarzany na ulicach przez lud, który go roznosił po całėm mieście. Xiążę Namiestnik wniosł toast za zdrowie Wysokiego Gościa, Następcy Cesarzewicza, i znowu też radośne, z przepełnionych przywiązaniem serc pochodzące okrzyki, rozległy się na długo.

«J. C. Wysokość raczył uszczęśliwić toastem Kaukazski narod i waleczne wojska oddzielnego Kaukazskiego Korpusu, poczém raczył wnieść zdrowie Namiestnika Kaukazskiego, Xięcia Michała syna Szymona Woroncowa, i jego małżonki, Xiężny Elżbiety, córki Xawerego, Woroncowej. Łzy rozrzewnienia były odpowiedzią Xięcia i Xiężny za łaskawy wzgląd Wysokiego Gościa, i radośne «hurra» obecnych wyraziło wdzięczność Zgromadzenia za zaszczyt, wyrządzony ulubionemu Naczelnikowi.

»O godzinie 8 po południu, na pokojach Xiężny Woroncow miał miejsce świetny wieczor.»

(Z Gaz. Kaukaz.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa.

14 Października. Najjaśniejsza Pani, onegdaj o godzinie 1 w południe, raczyła używać przejażdżki z Łazienek Królewskich, przez rogatkę Mokotowską, do Królikarni,

gdzie zwiedziła pałac i ogród. Następnie, N. Cesarzowa raczyła wstąpić do Mokotowa, a przed godziną 3 do pałacu Łazienkowskiego powróciła. — W towarzystwie Jej C. Mości, znajdowali się JJ. KK. WW. Xięstwo Niderlandzcy z Córką swą Xiężniczką Maryą.

15 Października. N. Cesarz Jmć raczył przybyć, dnia dzisiejszego o godzinie 5 rano, z Białej-Cerkwi do Warszawy.

W orszaku N. Cesarza Jmci, przybył dziś do Warszawy hrabia Orłow, Jenerał-adjutant J. C. Mości.

Onegdaj, o godzinie 11 rano, N. Cesarzowa, z osobami Dworu Jej C. Mości, znajdowała się na nabożeństwie, odprawioném w cerkwi św. Alexandra Newskiego w Łazienkach Królewskich. — O godzinie 12, JO. Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, przedstawił N. Pani Jenerałów, którzy nie byli na pierwszej prezentacyi. — O godzinie 6½ wieczorem, miały szczęście przedstawiać się N. Cesarzowej znakomite damy, które również na pierwszej prezentacyi znajdować się nie mogły. Przedstawienie to dopełnioném zostało przez hr. Rozalię z xiążąt Lubomirskich-Rzewuską, damę honorową. — Wieczorem danem było widowisko w teatrze dworskim, w Pomarańczarni Łazienkowskiej. N. Pani, JJ. KK. WW. Xiążę Fryderyk i Xiężna Ludwika Niderlandzcy, wraz z J. K. W. Xiężniczką Maryą, J. K. W. Xiążę Krystyan Schleswigsko-Holsztyński i JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, niemniej osoby Dworu Cesarskiego znajdowali się na tém widowisku. Podobnież jak i na poprzednich, znajdowało się także świetne grono zaproszonych znakomitych osób. Wieczoru tego dano część opery *Cyrulik Sewilski*, oraz balet *Markietanka i Pocztyljon*.

17 Października. Wczoraj od rana mnóstwo osób zaległo ulice, któremi N. Monarcha miał przybyć z Łazienek Królewskich do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. Trójcy, przy ulicy Długiej. Jakoż, około godziny 1 z południa, J. C. Mość, w towarzystwie J. K. W. Xięcia Karola Wirtemberskiego, przybył do pomienionej świątyni. Za przybyciem J. C. Mości, zgromadzony lud powitał N. Cesarza okrzykiem radości. To samo powtarzało się na wszystkich ulicach, któremi J. C. Mość raczył przejeżdżać. Najprzewielebniejszy Arseniusz, Arcybiskup Warszawski i Nowogeorgiewski, przyjmował N. Monarchę w progu świątyni z wodą święconą i krzyżem. N. Cesarzowa, wraz z J. C. K. W. Xiężną Olgą Mikołajewną, przyjęła osobiście udział w tej ceremonii. Przy odjeździe N. Państwa i przy powrocie J. C. Mości, w towarzystwie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, ponowił się okrzyk radości, który towarzyszył N. Państwu, przez cały ciąg drogi, odbytej z powrótem do Łazienek Królewskich. Na to nabożeństwo zebrały się liczne znakomite Osoby płci obojej, oraz Władze Rządowe i obywatele miasta.

Tegoż dnia, w południe, N. Monarcha raczył odbyć na placu Ujazdowskim przegląd pułku Huzarów imienia J. C. W. W. Xiężnej Olgi Mikołajewny. N. Monarsze towarzyszył J. K. W. Xiążę Karol, Następca Tronu Wirtembergskiego. Za przybyciem N. Pani na plac, z J. C. W. Xiężną Olgą Mikołajewną, pułk ten defilował przed N. Monarchinią. Na przeglądzie tym znajdowali się wszyscy Dostojni Goście, bawiący obecnie w Warszawie.

Wieczorem, N. Państwo raczyli przybyć do teatru w Pomarańczarni, gdzie przedstawiono balet *Gizellę*. Na przedstawieniu tém znajdowali się: J. C. K. W. Wielka Xiężna Olga Mikołajewna; Małżonek Jej, J. K. W. Xiążę Karol Wirtembergski; JJ. KK. WW. Xięstwo Niderlandzcy; oraz JO. Xięstwo Warszawscy; znakomite Osoby Dworu Cesarskiego i inne, zaszczycone na ten wieczór zaproszeniem.

— Wczora o godzinie 10 wieczorem, JJ. CC. WW. WW. XX. Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, synowie N. Państwa, przybyli z Białocerkwi do Warszawy.

— N. Cesarz Jmć raczył onegdaj zrana odwiedzić JO. Xiężnę Warszawską, Hrabinę Paskiewicz-Erywańską, Damę honorową N. Pani, Małżonkę JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, która powróciła do Warszawy z Paryża.

— O godzinie 1½ po południu, JO. Xiężna Warszawska miała zaszczyt przedstawiać się N. Pani, w pałacu Łazienkowskim.

— N. Pani udarować raczyła Panią Franchetti, która miała szczęście śpiewać na wieczorze muzycznym w Łazienkach Królewskich, kosztownemi kolczykami brylantowemi.

— J. C. W. W. Xiężna Olga Mikołajewna, i małżonek Jej, J. K. W. Xiążę Karol, Następca Tronu Wirtembergskiego, onegdaj o godzinie 7 wieczorem raczyli przybyć z Stuttgardu do Warszawy. W orszaku JJ. KK. WW. znajdują się: Dama honorowa von Sztumerfeld, Frejlina von Kahlden, Szambelan Dworu hr. von Cenpelin, Adjutant J. K. W. baron von Berlichingen, i Sekretarz Radzca Kollegialny Adelung.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 16 Października.* Organizacya zarządu Politycznego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Xięztwami Auschwitzkiém i Zatorskiém, oraz Wielkiém Xięztwem Krakowskiém, została ogłoszona urzędowie. Inny Dekret podaje do wiadomości powszechnej organizacyą Rządu Bukowiny.

— Podług wiadomości z Ebenzweier, J. C. W. Arcyxiążę Ferdynand d'Este jest prawie bez nadziei; ma wodną puchlinę w piersiach.

— Piszą z Bregenz, że Cesarz Austryacki dotknięty był lekką słabością, która spowodowała odłożenie wyjazdu Jego na 15 Października. Mimo to, depesza telegraficzna, odebrana w Wiedniu, donosi, że Cesarz wyjechał z Bregenz 14 b. m., a z Inspruck 17 rano, i był spodziewany w tym-

że lub następnym dniu w Wiedniu, zkąd miał niezwłocznie udać się do Warszawy. Zapewniano w Wiedniu, w towarzystwach dyplomatycznych, że Konferencya w Bregenz miała skutek pożądany.

FRANKFURT, *14 Października*. Jego Wysokość Xiążę de Nassau zaręczony jest z Xiężniczką Anhalt Dessau, córką Xięcia Fryderyka.

HANOWER, *14 Października*. Dziś lub jutro spodziewają się znaleźć w Gazecie urzędowej ogłoszenie o zmianie Ministrów; kilka spisów rozmaitych przyszłych Członków Gabinetu jest w obiegu; nie dajemy ich, w oczekiwaniu urzędowych podań.

MUNICH. Król Jmć wrócił tu 15 Paźdz. wieczorem z podróży do Bregenz.

— 15 b. m. odbyło się uroczyste odkrycie Bramy tryumfalnej Zwycięztwa, wzniesionej przez Króla Ludwika na cześć Armii Bawarskiej. Uroczystość ta odbyła się w obecności Króla Maxymiljana, Króla Grecyi i braci jego Xiążąt Luitpolda i Adalberta, Xiążąt Karola Bawarskiego i Edwarda Saxe Altenbourg, oraz wszystkich wojsk załogi i landweru.

— W Gazecie Kasselskiej czytamy: «Jak skoro oficerowie postanowili podać się do dymissyi, wszyscy podoficerowie 1 bataljonu 3 pułku zgromadzili się i uchwalili między sobą, iż będą pełnili jak dotąd, wiernie i poczciwie, swoje obowiązki, i będą jak najściślej wykonywali rozkazy Panującego. Podoficerowie mieli w tym duchu przesłać adress Elektorowi.»

ANGLIJA.

LONDYN, *14 Października*. Czytamy w gazecie *Globe*: «Osoby, zwykle dobrze świadome rzeczy politycznych, zapewniają, że Francya, Anglija, Austrya i kilka innych Mocarstw Niemieckich postanowiły między sobą uchwałę w rzeczy zagadnienia Schleswig-Holsteińskiego, przyjaźną Danii, i że w skutek tego, Xięztwa będą wezwane do powstrzymania kroków nieprzyjacielskich, w oczekiwaniu dalszego postanowienia Mocarstw pośredniczących. Wiadomo, że Prezes Rplitej Francuzkiej ofiarował był swoje uprzejme służby (bons offices) w tymże celu, ale jego propozycye zostały odrzucone przez Rząd tymczasowy Xięztw, poduszczony przez niektórych Członków Gabinetu Pruskiego. Odkąd sprawy Schleswig-Holsteińskie przybrały niepomyślniejszy obrot, tenże Rząd zaprosił Ludwika Napoleona na pośrednika, ale ten odmówił, oświadczając, iż zamierzył działać całkiem zgodnie z Rządem Angielskim.

— *Times* twierdzi, że budżet będzie niezwłocznie ogłoszony. Według wiadomych już danych, wnosić należy, że przedstawi przewyżki dochodów nad wydatkami, do 3½ miljonów funtów sterlingów. Czwarta część tej summy zostanie użyta na przedmiot umorzenia długu krajowego.

— P. Hume odebrał bilet na summę 5 funtów sterlingów (35 rub. srebr.), pochodzącą ze składki, uzbieranej w Petersburgu od robotników angielskich, po rublu sreb. od osoby, na pomnik, mający się wznieść dla sira Roberta Peela ze składek klass najuboższych. Pieniądze te były zbierane wyłącznie pomiędzy robotnikami angielskiemi, i wyniosłyby daleko znaczniejszą kwotę, jeżeliby składka wcześniej była ogłoszona.

— Nawracanie się na katolicyzm czyni z dniem każdym większe postępy w Anglii; w tych dniach kapłan anglikański i jeden z jego krewnych wyrzekli się protestantyzmu. Duchowieństwo angielskie jest w wielkim niepokoju, nietylko z powodu nawracania się jego członków, ale i nieustannych attaków w Parlamencie, gdzie mu wyrzucają jego arystokratyczne położenie i bogate uposażenia, z powodu wzrastania i mnożenia się odszczepieństw z rozszerzeniem się wolnego myślenia w massach narodu, i nakoniec skutkiem świeżo wytoczonego processu religijnego, w którym Duchowieństwo miało Rząd przeciw sobie.

— Liczba listów, przesyłanych przez poczty w Anglii, nieprzestaje wzrastać coroku od czasu zmniejszenia i ujednostajnienia opłat pocztowych. I tak w roku 1839 było 82,471,000 przesłanych listów, w przeszłym zaś roku liczba ta wyniosła 337,065,900. Wszakże opłata tak znacznie została zmniejszona, że dochód pocztowy zawsze jeszcze przedstawia niemałą różnicę na niekorzyść Skarbu; w roku 1839 dochód ten był 1,033,700 funt., a w 1849 wyniosł tylko 840,790 funt. sterlingów.

Londyn, 16 Października. Parlament, który miał być otwarty w dniu wczorajszym, został odroczony na nowo i ostatecznie do 14 Listopada bież. roku. Uroczystość odroczenia odbyta została przez Kommisyą, w imieniu Królowej.

— Papież, mianując X. Wiseman Kardynałem na ostatnim tajnym Konsystorzu, mianował go zarazem Arcybiskupem Westminsterskim. *Times* zawiera długi i nader drażliwy artykuł w tym względzie, w którym protestuje przeciw temu mianowaniu, wystawując je, jako czyn uwłaczający Rządowi Angielskiemu i dowodzący zuchwałości Dworu Rzymskiego, spowodowanej, jak mniema *Times*, licznemi nawracaniami się anglików na katolicyzm. Sławna gazeta dowodzi w tym razie prawdziwie protestantskiej niewiadomości rzeczy; Stolica Apostolska, dając tytuł Arcybiskupa Westminsterskiego, nie ma żadnej innej myśli ani roszczeń, jak kiedy mianuje Biskupów na dyecezye zostające w krajach niewiernych (in partibus infidelium). X. Wiseman oczekiwany jest w Londynie w przyszłym miesiącu; mówią, że ma sobie udzielone od Ojca św. bardzo rozległe umocowania w rzeczach duchownych.

— Times donosi, że wszystkie roboty około telegrafu podmorskiego między Angliją i Francyą odłożone są do przyszłej wiosny. Droty nie będą położone aż w miesiącu Maju, ale już z zachowaniem wszelkich ostróżności, których konieczność wskazało pierwsze doświadczenie.

— Odbył się liczny meeting w celu zaprotestowania przeciw tak zwanym *pociągom spacerowym* dróg żelaznych,

chodzącym w niedzielę, jako w dniu poświęconym odpoczynkowi i modlitwie.

— Sir Ch. Napier umieścił w *Times* list, w którym, z powodu ostatniego przeglądu floty francuzkiej w Cherbourg, wyraża swą obawę, iżby ta flota nie przewyższyła z czasem marynarki angielskiej pod wielu względami.

— W jednej Szkockiej gazecie piszą, że Biskup Londyński pisał do Królowej list z wymówką, że J. K. Mość nie wzięła z sobą w podróży do Szkocyi żadnego duchownego z panującego Kościoła i że w Balmoral znajdowała się na nabożeństwie obrządku Presbyteryańskiego. Królowa kazała odpisać Biskupowi, że krok jego poczytuje za naganny i że Biskup myli się, kiedy mniema, że uchybiła swym obowiązkom, znajdując się na nabożeństwie Kościoła ustanowionego w Szkocyi.

FRANCYA.

PARYŻ, *14 Października*. Oto jest treść prawie dosłówna protokołu Kommisyi Nieustającej: «Kommisya nagania bezwarunkowo demonstracye, które miały miejsce w dolinie Satory (pod Wersalem), poduszczenia, które je wywołały, i pobłażanie ludziom, którzy się ich dopuścili.» Protokoł ten był redagowany przez PP. Dupin, O. Barrot, Jules de Lasteyrie, Bedeau i Leona Faucher.

— Mówią, że wprędce po otwarciu Izby Prawodawczej będą mianowani trzej Marszałkowie Francyi. Na czele wymieniają jenerała Excelmans, Wielkiego Kanclerza Legii Honorowej.

— Gazeta *le Peuple* w numerze swoim z dnia 13 b. m. donosi, że wychodzi poraz ostatni, skutkiem kary pieniężnej 6,000 fr., na którą została skazana w osobach PP. Bisson i J. Favre, i której nie jest w stanie zapłacić w przeciągu trzech dni, jak tego prawo wymaga.

— Odebrano następną wiadomość z Maroku, przez gazetę Hiszpańską *Heraldo*, z d. 5 Października: «Ważne rozruchy zaszły w Państwie Marokańskiém z powodu ustanowienia nowego i nader dziwacznego poboru; piszą nam o tém z Ceuta, pod d. 29 Września: «Dowiadujemy się, że Maurowie są w pełném powstaniu tak po miastach jako i po wsiach Marokańskich z powodu haraczu, nałożonego przez Cesarza, który postanowił, że skóra wszelkiego bydlęcia, zabitego nawet na konsumpcyą domową, w całém Państwie ma odtąd być własnością Panującego, który nietylko tym sposobem przywłaszcza sobie ogromne summy, pochodzące z tego poboru, ale nadto monopolizuje na swą korzyść osobistą cały handel skórami.

«Ten dziwaczny pomysł sprawił takie między Maurami poruszenie, że Pasza Fezu zmuszony był ratować się ucieczką; w Tetuan Maurowie z okolic opanowali klucze miasta w chwili kiedy je zamykano. Pomimo takiego stanu rzeczy, Cesarz nie odstępuje od swego zamiaru zostania monopolistą handlu skór z całego Państwa.»

— W *Journal des Débats* czytamy następujące uwagi: «Mało jest w Europie krajów, które uszły przed powszechném w roku 1848 zaburzeniem, a między niemi w pierwszym rzędzie staje Anglija. To wielkie Państwo nie przestawało, pośród konwulsyj prawie całego świata, stawić obraz spokoju, porządku, pracy i pomyślności, z którego słusznie pysznić się może. Nie należy wszakże sądzić, że Anglija jest zupełnie wolna od tej wewnętrznej plagi, co toczy naszą starą część świata. Przysłowie: «niemasz dymu bez ognia» jest wiecznie prawdziwe, i ten narod, co pośród ruin postępuje krokiem tak pewnym i hardym, widuje też niekiedy wybuchające z pod nóg swoich kłęby dymu, jako zbawienną przestrogę. Przypomnijmy dziką i prawie krwawą scenę, która się niedawno odbyła w jednym z największych zakładów przemysłowych Londynu i w której jenerał Austryacki Haynau omal nie postradał życia. Jakkolwiek ten czyn barbarzyństwa wywołał w Anglii liczne protestacye, nie można jednak zaprzeczyć, że był powitany z nie mniej licznemi sympatyami, a to na wszystkich szczeblach skali społeczeńskiej. Już prawie przestano o nim mówić, czyn ten jednak nie jest przepomniany; pamiątka o nim zlała się na massy, jako przykład nie tylko nieukarany, ale zachęcony; te dwie formy najbardziej popularne Namiętności: piosnka uliczna i karykatura, chciwie się go chwyciły, a i po warstatach i po tawernach, piwowar z zakładu Barclay jest ucztowany i opiewany jakby jaki bohater.

«Co dotąd było główną i najdroższą rękojmią bytu i wielkości Anglii, to, że panowanie Prawa utrzymuje się tam nieporównanie więcej przez siłę moralną, niż przez siłę materyalną. Możnaby rzec, że na przekor temu co ma miejsce we Francyi, Prawo w Anglii jest popularném, jest ono wspierane przez opiniją publiczną, i ztąd-to przypadki użycia siły zbrojnej są tam niezmiernie rzadkie. Ale to uczucie zaczyna już znacznie podupadać; wielu polityków angielskich przewidują już czasy niepogody, w których użycie *siły fizycznej* (physical force) stanie się niezbędném. Pamiętamy jak głęboko byliśmy dotknięci słowami człowieka, któremu wiek, doświadczenie i wytrawiony rozum nadają prawie ducha proroczego, mianowicie Xięcia Wellingtona. Było to w czasie sławnej demonstracyi Chartystowskiej 1849, kiedy trzeba było sprowadzić liczne wojska do Londynu i obsadzić artylleryą gmachy i zakłady publiczne. Sędziwy Xiążę rzekł smutnie: «Dożyliśmy do tego, że Prawo stało «się przedmiotém pogardy. W takim stanie rzeczy nie będzie «wkrótce innej władzy, prócz siły fizycznej. W 1831 były «nadzwyczajne powstania w Bristol i w Lyonie; w Bristol «jeden pułkownik na czele jednego szwadronu uratował «miasto; w Lyonie trzeba było na to Marszałka Francyi «ze 60,000 wojska. Owoż, co w 1831 roku mogło w Bristol uszanowanie dla Prawa. Lecz w cóż się dziś obróciło «to uszanowanie, kiedy w Londynie trzeba uzbroić 200,000 «obywateli i sprowadzić tysiące żołnierzy, ażeby porządek utrzymać?

«Stary Xiążę miał słuszność. Tleje w Anglii wiele tych

pierwiastków, które się zdają ciche i bezwładne, ale które nie mniej przeto zawierają w sobie saletry. Najmniejsze uderzenie krzesiwa może co chwila obrócić je w ogień; Płomień wybuchnąwszy oświeca głębią przepaści, gaśnie, i wszystko znowu wraca do ciemności i pozornej ciszy. W ostatnich latach Anglija miała, przy wielkim rozsądku, i wiele szczęścia; ale niech nastąpią złe dni, dni głodu i drożyzny, a ujrzemy postępy jakie tam milczkiem i, że tak powiem pod ziemią, uczyniły już te same doktryny, które na stałym lądzie tylu klęsk stały się przyczyną. Nie chcemy przywiązywać nadzwyczajnej ważności do epizodu któryśmy wyżej przytoczyli, ale jest to między innemi symptomat choroby utajonej, jest to podziemne ciepło, które się już czuć pod nogami daje, są to te sine płomyki, co się unoszą ponad torfowiną, jest to ten powiew gorący, który bucha z rozpadlin ziemi w lesie, podczas kiedy drzewa roztaczają jeszcze ku słońcu cały przepych swej bujnej zieloności.»

WŁOCHY.

Dwie depesze telegraficzne z Florencyi i Rzymu z d. 14 Paźdz., odebrane w Berlinie, donoszą, że P. Pinelli wyjechał z Florencyi do Turynu, oraz że zostało wydane Breve Apostolskie, urządzające hierarchiją Biskupią w Anglii.

HISZPANIJA.

MADRYT, *9 Października.* Królowa Izabella wzręcz odmówiła dymissyi, o którą prosił Pierwszy Minister, jenerał Narvaez, Xiążę Walencyi, z pobudek zbytniej delikatności. Skutkiem tego odmowienia Gabinet pozostaje niezmienionym. Król Franciszek d'Assiz dał jenerałowi Narvaez zaręczenia najpochlebniejsze.

— Gazeta urzędowa dzisiejsza zawiera ważne zmiany: Kapitan jeneralny Nowej Kastylii, jenerał Cordova, został złożony z tego urzędu; na miejsce jego mianowany Kapitan jeneralny w Saragossie, jererał Nazaragay, a na miejsce tego ostatniego jenerał Ezpeleta.

— Podług francuzkiej gazety *Union*, wyprawa awanturników, pod wodzą Lopeza, na zawojowanie Kuby, będzie wkrótce ponowiona; wyprawa ta ma wyruszyć z portu Mobile.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

NIEMCY. Cesarz Austryacki i Xiążę Schwartzenberg przybyli 18 Października do Wiednia.

— W Kassel, po 19 Października, przesilenie Ministeryalne nie było jeszcze załatwione.

PARYŻ, *18 Października.* (Przez telegraf.) Kommisya Nieustająca wyrzekła naganę przeciw powtórzeniu w Monitorze urzędowym artykułu gazety *le Constitutionnel*, usprawiedliwiającego okrzyki «Niech żyje Cesarz,» wydawane przez wojsko w czasie ostatniego przeglądu, odbytego pod Wersalem. *(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)*

OGŁOSZENIE.

(Udzielono.)

«Kantor Kommisyonerstwa Jazykowa i C°, założony w 1846 roku, z zastawem zabezpieczającym od 15,000 rubli srebrem, ma przedmiotem następujące zajęcia:

I. Sprzedaż za granicę lub w Petersburgu rozmaitych towarów i sprowadzanie towarów z za granicy lub kupno ich na bursie Petersburgskiej.

II. Pośrednictwo przy obracaniu summ pieniężnych i wszelkiego rodzaju papierów kredytowych.

III. Wysyłanie osobom zamieszkałym na prowincyi i zakładom naukowym xiąg we wszystkich językach, wszelkiego rodzaju pomocy elementarnych i not muzykalnych, i przyjmowanie xiąg na komis.

IV. Przyjmowanie prenumeraty na wydania peryodyczne treści uczonej, literackiej i muzykalnej.

V. Wysyłanie osobom zamieszkałym na prowincyi, w skutek obstalunku ich i za przysłane pieniądze, wszelkiego rodzaju przedmiotów potrzeby, pożytku lub zbytku, jakie można nabyć i obstalować w naszych stolicach lub sprowadzić z za granicy.

Jako wzór zamieszczamy następujący cennik:

ZŁOTE KIESZONKOWE ZEGARKI

Roboty Pp. Pateka i C° w Genewie.

Otrzymane zostały w tych dniach bezpośrednio od samych fabrykantów i sprzedają się w Petersburgu przy moście Aniczkina, w domu Łopatina, w Kontorze Agenctwa i Kommisyonerstwa Jazykowa i C°. W tej chwili są w zapasie zegarki następujących wymiarów, powierzchowności, mechanizmu i cen:

Damskie z kluczykiem.

1) Złote od 13 linij, 50 i 55 r. sr.

2) Złoto z emalją, 13, 12 i 10 linij, 100 r. sr.

3) Złoto z emalją, perłami i brylantami od 13, 12 i 9 linij, 115 r. sr.

Damskie bez kluczyka.

Robią się tylko na obstalunek; złoty damski zegarek 12 linij *(à remontoir)* kosztuje 100 r. sr.; zegarki mniejsze bez kluczyka nie robią się.

Męzkie z kluczykiem.

1) Mechanizm 8 rubinów, wymiar 18 linij, powierzchnia złota pokrywa, cyferblat emaljowany, cena 70, 75 i 80 r. sr.

2) Mechanizm tenże, pokrywa na głucho *(à savonnette)*, wymiar 17 linij, cena 90, 95, 100, 105 i 110 r. sr.

3) Toż samo *(à savonnette)*, 18 linij, 100, 105 i 110 r. sr.

4) *Ancre*, 13 kamieni, *savonnette*, 17 linij, 120 i 125 r. sr.

5) *Ancre*, 13 kamieni, *savonnette*, 18 linij, 140 i 150 r. sr.

Męzkie bez kluczyka (à remontoir).

1) 8 rubinów, 17 linij, *savonnette*, 130 r. sr.

2) *Ancre*; 13 kamieni, 17 linij *savonnette*, 150 r. sr.

3) *Ancre*, 13 kamieni, 18 linij, *savonnette* 150, 155, 200, 215 r. sr.

Nadto znajdują się z zegarków męzkich cen najwyższych:

1) Angielskie, z kluczykiem, otwierające się 185 r. sr., i *savonnette* 215 r. sr.

2) *Remontoir*, *ancre*, 14 kamieni, 19 linij, otwierające się, 200 r. sr.

3) Z kluczykiem, z bussolą, otwierające się, 200 r. sr.

4) Półchronometry, *savonnette*, 20 linij, z kluczykiem 250 r., *à remontoir* 300 r. sr.

Zauważyliśmy, iż najbardziej potrzebowane są zegarki męzkie na głucho (*à savonnette*) i często *ancre*; sprowadziwszy znaczną ilość takich zegarków, uznaliśmy możność naznaczenia ceny pierwszym od 90 do 115 r. sr., a drugim od 120 r. sr.

Każdy zegarek Pateka i C° wysyłany zostaje w futerale i przy każdym wydaje się drukowane świadectwo o jego wartości, podpisane przez samegoż P. Pateka.

Przesyłkę do wszystkich miast Państwa Rossyjskiego Kantor bierze na siebie.

Urządzenie zegarków, nakręcanych bez kluczyka (*à remontoir*), jest wynalazkiem PP. Pateka i C° w Genewie, którzy otrzymali w Paryżu 15-letni przywilej na ten wynalazek, i na wystawie nagrodzeni zostali wielkim medalem Centralnego Komitetu Przemysłowości. Zresztą zalety wewnętrznego mechanizmu zegarków Pateka i C° i doskonałość zewnętrznego obrobienia dosyć już są znane naszej Publiczności.

W razie obstalunku przez osoby na prowincyi zamieszkałe zegarków takiego rodzaju, którego w Kantorze niéma, Kantor albo przesyła obstalunek takowy do Genewy, do PP. Pateka C°, albo wysyła zegarki drugiego majstra, przewodnicząc się w każdym razie wskazaniem osoby obstalującej.

Adress: *Do Kantoru Jazykowa i C° w Petersburgu. Въ Контору Языкова и Компании въ С.-Петербургъ.*

(Śpieszymy podać to ogłoszenie do wiadomości naszych Czytelników; Kantor P. Jazykow jest jednym z tych zakładów, których niedostatek oddawna czuć się dawał w tutejszej stolicy. Wiadoma nam jest sumienność, dokładność i pośpiech, z jakim Zakład ten wypełnia dawane mu z prowincyj poruczenia, i przeto śmiało zalecamy go obywatelom naszych guberuij.)

OGŁOSZENIE PRENUMERATY.

Nakładem B. M. Wolffa w Petersburgu wyjdą pierwszych dni Grudnia i PP. Prenumeratorom wysłanemi zostaną:

PISMA
HENRYKA HRABI RZEWUSKIEGO.

7 tomów w 8-ce, ozdobionych portretem Autora.

Cena przedpłaty 10 r. sr., która z dniem 1 Grudnia na 12 r. sr. podwyższoną będzie.

Tom 1 i 2 zawierać będą: Wędrówki Umysłowe.
——3 i 4 ——— —— Teofrast Polski.
—— 5, 6 i 7 zawierać będą Adam Smigielski, Starosta Gnieźnieński, Romans historyczny.

Prenumeratę przyjmują i za akuratne dostarczenie Prenumeratorom całego dzieła ręczą Xięgarnie:

W Petersburgu: Якова Исакова въ Гостинномъ Дворѣ № 22.

W Wilnie: Józefa Zawadzkiego, Teofila Glücksberga i Rubena Rafałowicza.

W Kijowie: Józefa Zawadzkiego i Teofila Glücksberga.
— Berdyczewie: Franciszka Szczepańskiego.
— Kamieńcu: Braci Lech.
— Białymstoku: J. M. Rabinowicza,
— Dubnie i Łucku: J. I. Goldfarba.

Wszelkie zlecenia od PP. Xięgarzy, jak od osób życzących wprost u Wydawcy prenumerować, winny być nadsyłane przed 1 Grudnia pod następującym adressem: Господину *Б. М. Вольффу* съ письмами *Книгопродавца Якова Исакова въ С.-Петербургъ.*

AKCYE.	Żądano po rubli srebrem.
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej	250.
——— 1, Zabezpieczenia od ognia	262½.
——— Żeglugi parowej	—
——— Wód mineralnych i sztucznych . .	—
——— 2, Zabezpieczenia od ognia	47½.
——— Oświecenia gazem	71.
——— Przędzalni bawełny	310.
——— Zabezpieczenia życia	84.
——— Carewskiej fabryki perkalów. . . .	102½.
——— Carskosielskiej drogi żelaznej . . .	76.
——— Zastawu rzeczy wielkiej objętości .	—
——— Rossyjskiej, zabez. żeglugi morskiej i rzecznej	—
——— *Salamandry*, zabezp. od ognia . .	390.
——— *Nadieżda*, zabez. żeglugi	100.
——— Zakładów Suksuńskich.	—

Позволяется печатать. 16 Октября 1850 года. *За Ценсора Профессоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.